

ANC chce większych restrykcji „antyrasistowskich”

7 stycznia 2016

Rządzący Republiką Południowej Afryki Afrykański Kongres Narodowy (ANC) zapowiedział uchwalenie nowej ustawy „antyrasistowskiej”, która miałaby penalizować także pochwałę apartheidu. Jak powiedzieli przedstawiciele ANC, „obecne przepisy są niewystarczające by ukarać i zniechęcić rasistów”. Partia planuje sporządzić nową ustawę lub wnieść poprawkę do już istniejącej. Jej politycy chcą by pochwalanie obalonego apartheidu karać więzieniem.

Pretekstem do podjęcia tak poważnych działań prawnych były wpisy na portalach społecznościowych, w których padały porównania czarnych do małp i tym podobne określenia. W tym miejscu należy napisać, że trwające od lat brutalne napady na domy białych Afrykanerów (głównie farmerów) i tysiące brutalnych morderstw nie skłoniły władz do podjęcia adekwatnych działań. W oświadczeniu ANC czytamy, że „nadal istnieją elementy opierające się staraniom o rasową jedność i pracują bez wytchnienia aby poszerzyć rasowe podziały i ucisk wytworzony przez apartheid, dzieje się to 21 lat po wprowadzeniu demokracji”. W dalszej części określone jest już wyraźnie, że ustawa ta ma być skierowana przeciwko rasizmowi względem czarnych: „Nie możemy dłużej jako naród tolerować takich nieludzkich zachowań, gdzie czarna większość traktowana jest jak podludzie, określana jako małpy i obrzucana innymi obraźliwymi epitetami w kraju swego urodzenia. Ze względu na naszą bolesną przeszłość, rasowa bigoteria i apartheid muszą być postrzegane jako poważne naruszenie praw człowieka i karana więzieniem”.

Przeróżne ustawy „antyrasistowskie” w krajach Zachodu wykorzystywane są przede wszystkim jako narzędzia zamykania ust przeciwnikom politycznej poprawności, masowej imigracji

czy promocji multikulturalizmu. W kraju takim jak RPA, gdzie podział rasowy jest wciąż widoczny i budzi wiele emocji i gdzie zamieszkuje nadal rodzima, biała mniejszość może oznaczać chęć odebrania białym Afrykanerom narzędzi do walki o swoje prawa. Jak pokazuje wiele przykładów na świecie, ustawy takie są dowolnie interpretowane przez sądy. W ustawach takich chodzi o coś więcej niż chęć polityków do ukarania internetowych „hejterów”.

Pomysł ANC poparł zarówno centroprawicowy Sojusz Demokratyczny (DA) oraz skrajnie lewicowa partia Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) słynąca z wystąpień przeciwko białej mniejszości i postulująca m.in. wywłaszczanie białych posiadaczy ziemskich i rolników.

W oświadczeniu EFF czytamy: „To pokazuje, że ANC brakuje ideologicznego prognozowania działań w zakresie zwalczania rasizmu w stosunku do czarnych. Pokazuje także, że to EFF wśród społeczeństwa jest liderem rozwiązań ideologicznych, które prowadzą także ANC do rozwiązywania ideologicznych problemów stojących przed społeczeństwem”

EFF znana jest z prób siłowego zajmowania ziemi, prób niszczenia pomników i dziedzictwa białej społeczności RPA oraz gwałtownych demonstracji na których prezentowane były na transparentach groźby wobec Afrykanerów. Podczas jej wieców śpiewano często „rewolucyjną” pieśń w której padają słowa o zastrzeleniu białych. Partia ta, podobnie jak ANC, wykorzystuje stale w swej polityce akcenty historyczne obwiniając białych za sytuację w jakiej znalazła się RPA po objęciu rządów przez czarną większość.

Głos w sprawie zabrała również afrykanerska organizacja społeczna AfriForum, mówiąc, że ANC ma w swych szeregach największych rasistów. Przedstawiciele AfriForum powiedzieli, że ANC nie jest partia godną zaufania w kwestii regulacji ustaw antyrasistowskich ponieważ to w jej szeregach znajdują się najwięksi rasiści a jeśli faktycznie chce karać więzieniem

to znaczna liczba jej członków może znaleźć się za kratami.

Zastępca przewodniczącego AfriForum Ernst Roets przypomniał słowa jakie wielokrotnie padały z ust polityków ANC i innych czarnych organizacji. „Na przykład ANC broniła przed sądem oraz Południowoafrykańską Komisją Praw Człowieka (SAHRC) pieśni w której wzywa się do zabijania białych, argumentując, że nie ma w niej nic złego” – powiedział Roets. „Julius Malema, wtedy jeszcze jako lider młodzieżówki ANC, w obecności prezydenta Zumy powiedział publicznie, że wszyscy biali ludzie to przestępcy i tak powinni być traktowani. Nie poniósł za to żadnych konsekwencji” – dodał Roets.

„AfriForum zdecydowanie potępia wszelkie formy rasizmu, i będzie występować przeciwko niemu. Podejrzewamy jednak, że ANC zależy na potępieniu niektórych form rasizmu a w toku jej prac może znaleźć się brak działania przeciwko rasizmowi w jej własnych szeregach” – powiedział Roets. Dodał także, że gdy z otwartym potępieniem we wszystkich sferach spotykają się przejawy białego rasizmu, to wszystkie organizacje i politycy milkną gdy podobne zachowania są dziełem czarnych.

Na podstawie: TimesLive.co.za

Źródło: Autonom.pl